

uczynkiem, niż ustami czy sercem. To samo uhierarchizowanie widzimy w wyliczaniu grzechów czynnych. Najpierw idzie zabójstwo, gdyż odbiera bliźniemu życie, największe dobro, później następuje cudzołóstwo, gdyż odbiera bliźniemu wyłączone prawo do prawowitej żony, następnie mamy grzech kradzieży, gdyż chodzi tu stosunkowo o mniejsze dobro.

Konkludując tedy nasze rozważania na nasz temat, należy przyjąć jako bardzo prawdopodobne:

1. iż ów dekalog miał formę krótką i zwięzłą;
2. iż najprawdopodobniej poszczególne przykazania wypowiedziane ustami Przedwiecznego Prawodawcy z góry Synaj pokrywają się z podziałem tzw. augustiańskim;
3. iż porządek, w jakim objawił Jahwe te przykazania Izraelitom, pokrywa się z porządkiem używanym w Kościele katolickim.

Z powyższego dociekania możemy na koniec i to stwierdzić, jak Kościół otrzymawszy w spadku po starotestamentowej synagodze najcenniejszy jej skarb, jakim jest bezsprzecznie dekalog, strzegł tak pieczołowicie tego tekstu, podziału na przykazania, porządku tychże przykazań, iż one pokrywają się w zupełności, jak widzieliśmy, z naukowymi badaniami współczesnej zdrowej krytyki.

Tarnów

Ks. STANISŁAW ŁACH

BÓSTWA FENICJAN W ŚWIETLE NOWSZYCH ODKRYĆ

1.

Odkrycia dokonane na ziemiach starożytnego Wschodu pozwoliły nam poznać nie tylko charakter i życie jego mieszkańców, nie tylko ich dzieje i kulturę, ale one dostarczyły nam i materiału, dzięki któremu zapoznajemy się również z ich sposobem myślenia, z ich wyobraźnią, a przede wszystkim z ich religijnymi wyobrażeniami. Obok religii Babilonii, Asyrii, Egipcjan i Hetytów, nauka dzisiejsza jest w stanie odtworzyć także religijne wierzenia Syrii przedhellenistycznej, a mianowicie tej części, którą zwiemy Fenicją.

Fenicjan wspomina kilkakrotnie już epos Homera. Mówi o ich

żegludze i handlu, o ich artyźmie w wyrabianiu dzbanów srebrnych i szat niewieścich, o mieście Sydon „spizolśniącym“ itd.¹⁾

Jakie stosunki łączyły Izraela z Fenicją, dowiadujemy się z Pism Starego Testamentu. Hiram, król miasta Tyru, dostarcza Dawidowi drzewa budulcowego, rzemieślników i fachowców potrzebnych do budowy pałacu (II Sam. 5, 11n.). W opisie budowy świątyni Salomońskiej czytamy o architektach fenickich, o fachowcach pochodzących z m. Gebal-Byblos, którzy Salomonowi służyli radą i pomocą (I Reg. 5,32). Stosunki między Izraelem a Fenicją zacieśniły się, kiedy król Achab wziął sobie Izebel, księżniczkę z miasta Sidon, za żonę. Związek ten przyniósł wiele złego dla Izraela, szczególnie kiedy Izebel zaczęła propagować kult Baala, różne zwyczaje pogańskie i tyranizować wiernych Izraelitów, szczególnie Proroków; gdyby Bóg nie zesłał przez Eliasza pomocy, szczególnie wówczas na górze Karmel, pogaństwo byłoby ogarnęło cały lud izraelski (I Reg. 16,30 nn.). Z ostrą naganą i zapowiedzią upadku zwraca się Prorok Ezechiel przeciw miastu fenickiemu Tyr za jego pychę i radość wyrażoną z powodu zniszczenia miasta Jeruzalem przez babilońskiego króla Nebukadnezara (Ez. rr. 26—28)²⁾.

Również dokumenty klinowe z epoki el-Amarna (XIV. wiek przed Chr.), dalej kroniki królów asyryjskich, kiedy mówią o ich wyprawach wojennych na zachód ku Syrii, wymieniają szereg miast fenickich.

Ewangelie św. (Mat. 15,21—28. Mk 7,24—30) opowiadają, jak nasz Zbawiciel odwiedził okolice miast Tyru i Sidonu, gdzie uzdrowił córeczkę niewiasty „kanaanejskiej“. Wcześniej powstała tu gmina chrześcijańska; św. Paweł wracając ze swej trzeciej podróży misyjnej zatrzymał się w Tyrze przez 7 dni (Act. 21,3nn.).

Jeżeli chodzi o kolonie fenickie, szczególnie w Afryce północnej, warto wskazać na pisma pisarzy chrześcijańskich, jak Tertulliana i św. Augustyna, w których jest mowa o obyczajach ludności mówiącej tam wtenczas jeszcze językiem pokrewnym z fenickim³⁾.

Nazwa „Fenicja“ jest greckiego pochodzenia; prawdopodobnie jest to tłumaczenie dawniejszej nazwy „Kinahna, Kinahhi“, którą spotykamy w korespondencji z el-Amarna, w dokumentach

¹⁾ K. J. Beloch, Griech. Geschichte 1926 I, 2, str. 65 nn.

²⁾ J. Herrman, Ezechiel 1924, str. 173 nn.

³⁾ R. Pietschmann, Geschichte der Phönizier, 1889, str. 98 n. — J. Dölger, Antike u. Christentum 1929 I 92 n.

hetyckich z Boghazköi, oraz w biblijnej formie Kanaan⁴⁾. W tekstach pochodzących z Nuzi na wschód od rzeki Tigris zachodzi wyraz kinahhu i oznacza „purpurę“, stąd gr. *phoinêjs*, *phoinikeos*, tj. czerwony⁵⁾. W starożytnym Ugarit (dziś Ras Szamra), w północnej Syrii, archeolodzy stwierdzili urządzenia dla wyrabiania tej farby⁶⁾. Septuaginta mówi o *basileis tês Phoinikês* tam, gdzie w biblijnym tekście czytamy o królach Kanaanitów, którzy mieszkają nad morzem (Joz. 5,1). Również monety z czasów Seleucydów potwierdzają, że *Phoinike* to *Chna* czyli *Kena'*. Chłopi afrykańscy pochodzenia fenickiego za czasów św. Augustyna nazywali siebie Chanani. Niewiasta z Ewangelii św. z okolicy m. Sidon zwana jest *Chananaia* (Mat. 15,22), u św. Marka Syrophoinikissa⁷⁾.

O religii Fenicjan wzgl. Kanaanitów mieliśmy dotąd skąpe tylko wiadomości. Pisarze biblijni mówią ogólnie o różnych Baalach i Asztartach, których kult uprawiali i mieszkańcy Palestyny, a przed którymi ostrzegał Izraelitów już Mojżesz przed ich wejściem do ziemi obiecanej. Autorowie biblijni jednak nie podali, jak sobie owe bóstwa wyobrażano. Także wykopaliska przeprowadzone w Palestynie nie dały zadawalniających wyników; tekstów oryginalnych o treści religijnej ruiny starych miast palestyńskich dotąd nie wydawały⁸⁾. Starożytni pisarze, jak Filon z fenickiego miasta Byblos (1. wiek po Chr.) lub Lucjan w swym dziele *de dea Syria*, dostarczyli nam nieco materiału o mitach i kultach fenickich, ale przedstawili je w świetle religii późniejszej, już shellenizowanej⁹⁾. Dopiero odkrycia w Ras Szamra (Ugarit) obdarzyły nas oryginalnymi tekstami mitycznymi, pochodzącymi z czasów 15/14 wieku przed Chr. Dokumenty te są zredagowane w języku semickim, starokanaanejskim, a w piśmie klinowym tzw. alfabetycznym odmiennym od pisma klinowego tzw. sylabowego i ideogramowego czyli akkadyjskiego.

Czy na podstawie tych tekstów ugaryckich można jednak mó-

⁴⁾ J. A. Knudtzon, *Die El-Amarna-Taf.* II 1915, str. 1133.

⁵⁾ *Zeitschr. f. altt. Wiss.* 1936, t. 54, str. 135.

⁶⁾ *Syria* 1935, t. 16, str. 168.

⁷⁾ B. Maisler, *Untersuch. z. Gesch. u. Ethnogr. Syriens u. Pal.*, 1930, str. 58 nn. — P. Abel, *Géogr. de la Palestine* I 1933 str. 254 n.

⁸⁾ P. H. Vincent, *Canaan* 1907, str. 90 nn., 152 nn. — St. A. Cook, *The religion of ancient Palestine in the light of archaeology* 1930.

⁹⁾ M. J. Lagrange, *Études sur les religions sémitiques* 1905², str. 396 nn.

wić o religii Fenicjan? Miasto Ugarit, skąd nowe te dokumenty pochodzą, leży w północnej Syrii w pobliżu Antiochii, zaś miasta fenickie jak Sidon, Tyr, Byblos, Beirut, leżą dalej na południu. Już w korespondencji z el-Amarna wynika, w jakich bliskich stosunkach żyli władcy południowych miast Fenicji z miastem Ugarit. Abimilki z miasta Tyr donosi faraonowi o katastrofie, zniszczeniu, jakiemu uległo m. Ugarit (Kn. 151,55 nn.). W innym liście czytamy, że od faraona odpadły miasta począwszy od południa od Gubla-Byblos aż do Ugarit (Kn 98,5 nn.). Także odkrycia w samym Ugarit potwierdzają, jakie stosunki utrzymywała południowa Fenicja z miastem Ugarit. Otóż znaleziono list fenickiego króla miasta Beirut (*Bêrûti*), skierowany do syna, który był gubernatorem w Ugarit¹⁰). Tak to węzły polityczne łączyły południową Fenicję z północnym wybrzeżem Syrii; prawdopodobnie Fenicjanie założyli tu kolonie swoje, jak to wiemy o ich koloniach zakładanych na wyspach Morza Śródziemnego aż ku północnej Afryce. Jak w południowej Fenicji tak i tu, w Ugarit czczono bóstwa zwane Baalami i Asztartami.

Miasto Ugarit leżało na skrzyżowaniu głównych dróg handlowych, biegnących od południa z Egiptu przez południową Fenicję na północ, z Wschodu od Babilonii wzdłuż rzeki Eufrat ku zachodowi, z północy od Azji Mn., a od zachodu, od wysp leżących w obrębie kultury egejskiej. Ugarit było jakby bramą wjazdową do wnętrza Azji¹¹). Oczywiście, że takie stosunki odbić się musiały i na religii tych Fenicjan północnych. Do ich panteonu weszły i bóstwa obce, ale również i bóstwa ugaryckie znalazły przyjęcie u innych ludów.

W fenickim mieście Byblos pojawiły się podczas wykopalisk nowszych figurki podobne do bóstw egipskich, jak Chonsu, Aton, Amon, Izyda, pochodzące z 2. tysiąclecia przed Chr.¹²). Najbardziej wymownym dowodem wpływów idących z Babilonii jest pismo klinowe i język akkadyjski uchodzący wówczas za język międzynarodowy, dalej wokabularze sumersko-akkadyjskie, którymi posługiwano się również w Syrii, w Ugarit¹³). Z bóstw, których kult przedostał się ze Wschodu do Syrii, wymienić należy m. in. boga Dagan. W samym mieście Ugarit znaleziono płyty kamienne z na-

¹⁰) Syria 1940 t. 21, str. 247 nn.

¹¹) A. Götze, Hethiter, Churriter u. Assyrer, 1936 str. 129.

¹²) Revue d'Assyriol. 1945/46, t. 40 str. 107.

¹³) Syria 1931, t. 12, str. 225 nn.

pisem boga *D-g-n*¹⁴), teksty mityczne wspominają boga *B-n-D-g-n*. W korespondencji asyryjskiej spotykamy go w formie *Daguna*¹⁵), stąd może w Biblii wspomniany bóg *Dagon*. Filon z Byblos z epoki hellenizmu tłumaczy nazwę *dagon* jako *sition*, tj. zboże; byłby to więc bóg urodzaju¹⁶).

W północnej Syrii w miejscowości el-Miszrife, gdzie w roku 1927 odkryto dawniejsze Qatna, stwierdzono, że istnieć tu musiała nawet kolonia sumersko-akkadyjska z osobną świątynią¹⁷). Świątynia ta poświęcona była bogini zwanej w dokumentach z Qatna „*Nin-é-gal*“ (w j. sumerskim), w tłumaczeniu akkadyjskim nazywano ją „*bêlat ekallim*“, tj. pani pałacu, odpowiadałaby więc sumerskiej bogini *Innini*, akkad. *Isztar*. W Qatna kult ten zaszczepiony został z początkiem 2. tysiąclecia i zachował się jeszcze późno w inskrypcjach w Nerab w półn. Syrii jako *n-k-l*¹⁸). Nazwa tej bogini była również znana w Ugarit, o czym świadczą teksty tam znalezione¹⁹).

Napływ ludności churyckiej jak i sąsiedztwo państwa Mitanni, którego ludność była pochodzenia churyckiego, sprawiły, że i bóstwa churyckie znalazły swoich czcicieli w Ugarit, jak o tym świadczą nazwy bóstw *H-b-t*, tj. *Hepat* oraz *Sz-w-szk*, tj. *Szauszka*, nazwa bogini Isztar w Mitanii; z innych bóstw churyckich teksty ugaryckie wspominają jeszcze *t-m-g*, tj. *Szimegi*, *'-t-t-b*, tj. *Asztabi*²⁰). Nazwę bogini *Hepat* wzgl. *Hepa* znaleźliśmy już z imion księżniczek *Gilu-Hepa* i *Tatu-Hepa* pochodzących z państwa Mitanni; boginię *Szauszka* wspomina już Tuszrat, księżkę państwa Mitanni, w jednym z listów z el-Amarna²¹).

Że i koloniści mikeńscy przybyli z własnymi bóstwami do półn. Syrii, do Ugarit, tego dowodem byłaby rzeźba wykonana z kości słoniowej, przedstawiająca boginię trzymającą w rękach kłosa, w otoczeniu kóz stojących na tylnych nogach. Styl rzeźby jest mikeński według zdania archeologów francuskich²²), inaczej sądzi Gal-ling, uważając ją jako pochodzącą z Mitanni²³).

¹⁴) Syria 1935, t. 12, str. 177 nn.

¹⁵) E. Behrens, Assyrisch-babyl. Briefe kult. Inhalts 1906, str. 7.

¹⁶) Ch. Jean, Le milieu biblique t. III 1936 str. 282.

¹⁷) Syria 1930 t. 11 str. 311 nn. — Rev. d'Assyr. 1949 t. 43 str. 1 nn. 137 nn.

¹⁸) Rev. d'Assyr. 1949 t. 43, str. 8 nn.

¹⁹) Zeitschr. f. alttest. Wiss. 1933, t. 51, str. 100.

²⁰) Syria 1934 t. 15, str. 153. — 1940 t. 21, str. 40.

²¹) A. Ungnad, Subartu, str. 167 nn.

²²) Syria 1929, t. 10, str. 292 pl. LVI.

²³) Bibl. Reallexikon 1934, kol. 225.

Z bóstw rodzimych czczonych przez Fenicjan wysuwa się na pierwsze miejsce bóg El.

Jako ogólną i najstarszą nazwę bóstwa u Semitów znamy wyraz *ilu* (w języku akkadyjskim) wzgl. *el* u zachodnich Semitów²⁴). Już dawno stwierdził J. Hehn, że u Fenicjan, Aramejczyków, u północnych i u starożytnych południowych Arabów istniało jeszcze osobne bóstwo pod nazwą *el*²⁵). Potwierdzają to również teksty z Ras Szamra²⁶).

Ugarycki bóg *El* nosi różne epiteta, które pozwalają go bliżej scharakteryzować. Zwany on jest królem — *el-m-l-k* (II AB col. IV 37)²⁷). Tytuł ten stawia go ponad innych bogów, podobnie jak babilońskiego boga Marduk, którego zwano „*sar ilâni bêl bêlê*“, tj. król bogów, pan nad pany²⁸). Wiemy z babilońskiego eposu „*enuma elisz*“, że przed wszczęciem walki z potworem, Tiamat zwanym, obwołali zebrani bogowie Marduka swoim królem (IV 28). Wśród bogów ugaryckich przyśwaja sobie tytuł „króla“ bóg Baal, o czym będzie jeszcze mowa.

Z innych dokumentów wiemy, że w Syrii czczono osobne bóstwo o nazwie *M-l-k* — król. Tego dowodem są imiona własne zachowane w korespondencji z el-Amarna, jak np. *Abdi-Milki* z *Gubla-Byblos* (Kn. 123,37) lub *Abi-Milki*, książę m. Tyr. (Kn. 152,2), *Ili-Milku*, tj. moim bogiem jest *Milku* (Kn. 151,45). W kronikach asyryjskich występują również książęta feniccy, których imiona zawierają jako składnik nazwę boga *Milku*, jak *Abimilki*, *Ahimilki*. Tak Zimmermann²⁹) jak i inni są zdania, że składnik w imionach o nazwie boga *M l k* jest pochodzenia zachodnio-semickiego. Stąd wędrował on na wschód w kierunku Babilonii, jak o tym świadczy nazwa miejscowości zachowana w korespondencji z *M a r i* nad rzeką Eufurat: *I-luum-Mu-lu-ukki*. Forma *Muluk* odpowiadałaby transkrypcji *Moloch* w greckim przekładzie LXX³⁰). Bóstwo *Moloch* było według II Reg.

²⁴) J. Hehn, Die bibl. u. babylon. Gottesidee 1913 str. 150.

²⁵) I. c. 191 nn.

²⁶) Rev. Bibl. 1931 t. 40 str. 34 nr 1, 2. — Z. f. alt. Wiss. 1933 t. 51 str. 82. — Por. inskrypcję aram. z Sudjin z 8. w. przed Chr., Rev. d'Ass. 1931, str. 170.

²⁷) Teksty ugaryckie-mityczne oznaczone są liczbami i literami przez ich wydawcę M. Virolleaud.

²⁸) Zimmermann w KAT wyd. 3. str. 374.

²⁹) KAT, wyd. 3, str. 470.

³⁰) Rev. d'Assyr. 1938 t. 35 str. 178.

23,10 n. czczone i w Palestynie przez zbałamuconych Judejczyków. Dziwnym się jednak wydaje, że w panteonie ugaryckim nie figuruje osobne bóstwo o podobnej nazwie³¹⁾.

El jest nie tylko najwyższym, ale i najstarszym bóstwem; na to wskazuje przydomek mu dany: *ab sz-n-m* (tj. ojciec łą) (I AB col. I 8; II AB col. IV—V 24). Możliwie w związku z tym atrybutem nazywa Filon z Byblos boga *Elos* z grecka *Kronos*³²⁾.

Mity ugaryckie zwiąż boga *El* także *sz-r-el*, tj. byk *El* (II AB col. IV 38—39.47—48; V AB, E 43). Według Virolleaud'a wskazywałoby to określenie na jego siłę, płodność³³⁾. W panteonie babilońskim zwanym jest Bóg *Sin*, tj. bóg miesiąca, „*abu* - ojciec“ i „*buru* - byczek“³⁴⁾. Dlatego Ditlef Nielsen wnioskuje z epitetonu przydanego bogu *El*, że i on był pierwotnie bóstwem miesiąca³⁵⁾. Według R. Russaud'a, powołującego się na pisarza Serviusa („*omnes in illis partibus sole m colunt, qui ipsorum lingua El dicitur*“) byłby *El* bóstwem słońca³⁶⁾. Prawdopodobnie zachodzi tu akomodacja do greckiego boga *Helios*.

Wykopaliska w Ras Szamra wydały m. in. rzeźbę, przedstawiającą bóstwo z brodą i rogami, siedzące na tronie, nad którym wznosi się skrzydlaty dysk słońca. Czy rzeźba ta odnosi się do boga *El*, nie można stwierdzić z braku napisu³⁷⁾. Rogi zgodne by były z jego tytułem *szôr el*. O brodzie boga *El* mówią teksty ugaryckie.

Nie znalazł się dotąd żaden mit o stworzeniu świata na wzór babilońskiego *enuma elisz*. Z tytułów nadanych bogu *El* wiemy, że jest on panem całej ziemi (*'rs el* — tj. ziemia boga *El* — I AB col. I 37). Jako *ab dm* jest on ojcem czyli stwórcą ludzi³⁸⁾. Istniało nawet osobne bóstwo *dm* — Adam zwane, bóg ziemi wzgl. ludzi, jak to wykazuje starofenicka inskrypcja pochodząca z wyspy Cypr z 9 wieku przed Chr.³⁹⁾.

Rezydencja boga *El* mieściła się na „górze *El*“ (*sz-d El* I AB

³¹⁾ Zeitschr. f. altt. Wiss. 1933 t. 51 str. 99.

³²⁾ fr. II 12b, Lagrange, Études 1905, str. 422.

³³⁾ Danel 1936, str. 102.

³⁴⁾ KAT wyd. 3 str. 362.

³⁵⁾ Abhandlungen f. d. Kunde d. Morgenlandes 1936 str. 16.

³⁶⁾ Syria 1931 t. 12 str. 74 not. 1.

³⁷⁾ Syria 1937 t. 17 str. 128.

³⁸⁾ Virolleaud, La légende de Keret 1936 str. 13.

³⁹⁾ Rev. d'Assyr. 1947 t. 41, str. 201 nn.

col. I 6—7; sz d m El I AB col. III 26)⁴⁰⁾ albo na górach położonych nad „ujściem rzek, wśród źródeł oceanów“ (*mbk nhrm qrb* (') *pq thmtm* — I AB col. 15—6)⁴¹⁾. Z religii babilońskiej przytoczyć można analogiczne tytuły bogów. Bóg Ellil zwany jest *szadû rabû*, tj. wielka góra; miał on w mieście Nippur świątynię zwaną w języku sumerskim *e-kur*, tj. dom góry, przysługującą mu jako panu ziemi. Bóg Ea zwanym był *szar apsi*, tj. król głębin wodnych, pan wszelkich wód; miał on swoją rezydencję nad morzem, gdzie wtenczas uchodziły rzeki Eufrat i Tygrys⁴²⁾. Według eposu o Gilgameszu został Utnapisztim, który ocalał z potopu, zrównany z bogami i przeniesiony nad ujście rzek (XI 194—193).

Boga El zestawiają mity ugaryckie z boginią zwaną 'sz r t — El i Aszerat. Że Aszerat jest boginią, wynika z parallelismus membrorum jak 'sz-r-t s r m 'lt s d n m, tj. Aszerat (mieszkańców) miasta Tyr, Elat Sidończyków; Aszerat i Elat (boginia) jest jedną i tą samą postacią⁴³⁾. Należy ona do panteonu zachodnio-semickiego. W korespondencji z el-Amarna nosi książę kraju Amurru imię *Abdi-Aszirtu* (sługa bogini Aszirtu). Inna pisownia tej bogini jest *Asz-ra-tum*, *A-szi-ir ta*, *Asz-ta-ti*. W dokumencie znalezionym w palestyńskim mieście Ta'anak, (tell Ta'annek) pochodzącym prawdopodobnie z okresu el-Amarna, zachodzi również nazwa tej bogini jako *Aszirat*⁴⁴⁾. W inskrypcjach pochodzących z babil. miasta Uruk (Warka) pojawia się Aszratu w towarzystwie babilońskiego boga Anu *sz-ra-a-hi-tu* z wyjaśnieniem, że chodzi tu o *asz-rat-a-hi-i-tum* tj. Aszrat obca⁴⁵⁾.

Podobnie jak El nosi i Aszerat w tekstach ugaryckich różne epiteta. Zwaną jest *r-b-t 'sz-r-t y m* czyli „wielka Aszerat morza“. Że *y m* znaczy tu „morze, a nie dzień (hebr. *jām*, a nie *jōm*), wynika z paralelizmu *ym* i *nhr* (rzeka)⁴⁶⁾. Podobnie jak inne bóstwa ma i ona swoją własną siedzibę, świątynię i to jak El nad morzem.

Liczne jest potomstwo; teksty mówią o 70 synach (*s b ' m b n sz r t* — II AB col. VI 46); liczbę 70 należy brać symbolicznie jako

⁴⁰⁾ Ztschr. f. altt. Wiss. 1939, str. 204.

⁴¹⁾ Tamże.

⁴²⁾ KAT, wyd. 3, str. 355 n. 359.

⁴³⁾ Syria 1939 t. 20 tekst AO 17315 nr 5 str. 129; 1931 t. 12 str. 350; Rev. d'Assyr. 1935 str. 18.

⁴⁴⁾ Sellin, Tell Tacannek 1904, list I 2.

⁴⁵⁾ KAT, wyd. 3, str. 437. — Reallex. d. Ass. 1929 I 169.

⁴⁶⁾ Virolleaud, La déesse 'Anat 1938, str. 52.

określenie na mnogość. Na jego potomstwo wskazuje też określenie jak *'sz r t w b n h*, tj. Aszerat i jej synowie (II AB col. IV—V49; I AB col. I 12—13; V AB, E 44—45)⁴⁷⁾. Dlatego zwią ją też *r b t e l m*, tj. pani bogów (II AB col. IV—V64—65) albo *knit e l m*, tj. twórczyni bogów (II AB col. I 23; II AB col. IV—V 31—32).

Rzadko spotyka się w tekstach ugaryckich nazwę bogini *'sz t r* wzgl. *'sz t r t*⁴⁸⁾. Ch. Jean nie widzi różnicy między boginiami o nazwach Asztart, Aszerat i Elat⁴⁹⁾. W tekstach biblijnych mamy *Aszera* (Jud. 3.7. I Reg. 18,19. II Reg. 23,4) obok *Asztoret* (I Sam. 31,10 u Filistynów, I Reg. 11,5.33, II Reg. 23, 13 u Sidończyków).

Najczęściej spotykamy się w Pismach biblijnych z nazwą bóstwa kanaanejskiego wzgl. fenickiego *Ba'al*, co znaczy „Pan“, dlatego dla bliższego określenia dodaje mu się jakiś epiteton, jak *Ba'al szamén* (pan nieba), *Ba'al zebul* (nie: Beelzebub), w kronikach asyryjskich *ba-'-li-sa-pu-na*. W ugaryckich tekstach pojawia się obok *Ba'ala* jeszcze postać zwana *Aliyan Ba'al*. Obie postacie mają tyle podobieństwa do siebie, że H. Bauer uważa je za identyczne⁵⁰⁾, przynajmniej wydaje mu się ich stosunek do siebie niejasnym⁵¹⁾. Bliższa jednak analiza mitów wykaże, że *Ba'al* i *Aliyan Ba'al* są to dwie różne postacie.

Tak *Ba'al* jak i *Aliyan Ba'al* reprezentują przyrodę, zanikającą i znowu do życia się budzącą stosownie do pór roku. Kiedy wysycha drzewo oliwne i owoc drzew, kiedy więc wegetacja z końcem lata objawia brak życia, zstępuje *Ba'al* do wnętrza ziemi⁵²⁾. Po *Ba'alu* zstępuje i *Al Ba'al* do podziemi. *Ba'al* nakazuje *Al Ba'alowi*, żeby z chwilą zstąpienia zabrał z sobą wszelkie istotne rzeczy należące do niego jak chmury, wiatry, deszcze itp. Tekst dodaje „a usłuchał *Al Ba'al*“. Jako wróg obydwóch bóstw występuje *Mt (Mot)*. Symbolizuje on gorącą porę roku, kiedy zboże dojrzewa w przeciwieństwie do *Ba'alów*, reprezentantów wegetacji ożywiającej się w porze deszczowej⁵³⁾. Kiedy znowu nadchodzi pora zmiany, że *Ba'al* i *Al Ba'al* mają objąć panowanie nad przyrodą, słyszymy, jak *Ba'al* walczy z b. *Mot* (I AB col. VII 6—22), jak bogini *'Anat*

⁴⁷⁾ Ztschr. f. altt. Wiss. 1939, str. 195

⁴⁸⁾ Ztschr. f. altt. Wiss. 1933 t. 51, str. 91.

⁴⁹⁾ Le milieu biblique III 1936, str. 285.

⁵⁰⁾ Zeitschr. f. altt. Wiss. 1933 t. 51 str. 87.

⁵¹⁾ dto t. 53 str. 55.

⁵²⁾ Syria 1934 t. 15 str. 316.

⁵³⁾ Ztschr. f. altt. Wiss. 1933 t. 51, str. 95.

rozprawia się z b. Mot i odnosi nad nim zwycięstwo (I AB col. II 31—36). Mot znika a z pojawieniem się Al. Ba‘ala wraca życie w przyrodzie: „niebiosa zsyłają urodzajność, a strumienie przynoszą miód“ (I AB col. III—IV 6—7)⁵⁴. Ba‘al znowu „otwiera upusty chmur, Ba‘al zsyła grzmoty“ (II AB col. VII 28—29).

Analogiczną postać do b. Mot. mamy w ugaryckiej legendzie o *Danelu*, w osobie *Aqat*, syna *Danela*, który zostaje zabity przez *Ytpn*, wysłanego przez boginię ‘Anat. *Aqat* umiera, kiedy żniwa zostają ukończone⁵⁵).

Mity te przypominają podobne starowschodnie wersje o bóstwach wegetacji. Według legendy egipskiej zostaje Ozyrys zabity przez brata swego Seta. Skrzynia, w której zamknięte było ciało Ozyrysa, spuszczone do rzeki Nil, przybywa do miasta Byblos nad wybrzeżem fenickim. Ozyrysa szuka i oplakuje Izyda; pomścił go potem syn jego Horus. Widzimy, jak legenda ta łączy Egipt z Fenicją, co świadczy o starodawnych stosunkach łączących oba te kraje⁵⁶).

U Hetytów jest bogiem wegetacji *Telipinusz*, ojcem jego bóg burz. *Telipinusz* opuszcza ziemię, tak że ustaje wszelki urodzaj; bogowie zarówno jak ludzie cierpią głód i nędzę. Wszyscy bogowie wybierają się, aby go odszukać. Po długim szukaniu *Telipinusz* wraca, zabłysło i zagrzmiało, przyroda znowu odżyła⁵⁷).

Reprezentantem wegetacji w Babiloni był *Dumu-zi*, którego po zstąpieniu do podziemi oplakuje bogini Ninni. I z jego powrotem ożywia się przyroda⁵⁸).

Do mitu o Ba‘alu nawiązuje, jak się wydaje, i prorok *Eliasz*, kiedy nad Palestyną zapanowała susza. *Eliasz* naśmiewa się z proroków Ba‘ala tańczących około ołtarza wzniesionego na górze *Karmel*. Drwi sobie z nich: wołajcie głośniejsze, może jest Ba‘al zajęty albo w podróży zasnął (I Reg. 18,27). Według mitu jest Ba‘al w czasie suszy w podziemiach.

Mity starowschodnie pełne są opisów walk, jakie staczają bogowie z różnymi potworami, wrogimi im siłami. Słyszeliśmy o walce, którą staczał bóg Ba‘al z bogiem Mot. Mity ugaryckie opowiadają jeszcze o innych walkach boga Ba‘ala. Walczy on z niejakim *Ksr*,

⁵⁴) Rev. de l'hist. des relig. 1935, str. 57.

⁵⁵) Virolleaud, *Danel*, str. 96 nn.

⁵⁶) A. Erman, *Die Religion der Ägypter* 1934 str. 70 nn.

⁵⁷) A. Götz, *Kleinasien* 1933 str. 134 nn.

⁵⁸) Ch. Jean, *Le milieu biblique III* 1936, str. 168 n./221 n.

który pragnął obalić tron Ba'ala. Virolleaud wyobraża sobie, że tron Ba'ala stał na wzgórzu nad morzem⁵⁹). Walka skończyła się zwycięstwem Ba'ala. Mniej szczęśliwym był Ba'al w walce w fantastycznych postaciach zwanych 'qgm⁶⁰). Chociaż walczył jak byk i wspomagany był przez Bn — Dgn, Ba'al poległ w tej walce. Mity ugaryckie mówią jeszcze o walce Ba'ala z potworem w postaci węża o 7 głowach, który był prawdopodobnie stróżem nad złotem, mieszczącym się w górze Safon. Potwór ten nosi nazwę Lt n (Lotan). Ba'al pokonał tego smoka, chcąc przywłaszczyć sobie złoto, potrzebne mu do przyozdobienia świątyni własnej⁶¹). Opis tego potwora znalazł się również u pisarzy biblijnych, u Izajasza 27,1 i Ps. 74,14. Lotan zwie się tu *Lewjatan*. Autorowie posługują się obrazem przejętym z mitów znanych i w Palestynie, aby przedstawić, jak Bóg Izraela rozprawi się w dniu Sądu z wszelkimi mocami wrogimi⁶²).

Analiza tekstów ugaryckich naprowadza nas na ślady, że między Ba'alem a bogiem El zachodzi jakiś rozdzwiek. Mity II AB col. IV—V jak i V AB, E 11, podkreślają, że Ba'al nie ma świątyni jak inne bóstwa. Może została ona zniszczona przez jego wrogów. Bogini Aszerat i jej synowie domagają się od boga El wystawienia świątyni dla Ba'ala. Bogini Anat domaga się tego samego, w zamian za co chce nadać brodzie boga El młodszy wygląd. Ślady tego dysonansu między El a Ba'alem dają się zauważyć w micie V AB, D. Czytamy tu, jak Ba'al pokonał ulubieńców boga El⁶³). Kiedy narreszcie przyznano Ba'alowi wystawienie świątyni, — radosną tę nowinę przyniosła Ba'alowi bogini Anat — wtedy zasiadł Ba'al w niej i ogłosił się królem nad bogami, mówiąc: „Ja sam jestem królem nad bogami“ (II AB col. VII 49—50)⁶⁴). Innymi słowy: Ba'al przywłaszcza sobie tytuł króla nad panteonem, jaki przysługuje właściwie bogu El.

Zdaje się, że tytuł „króla“ bogów związany był z siedzibą na górze zwanej w tekstach ugaryckich *sp n*; dlatego w listach składanych ofiar czytamy o *el sp n*, tj. bóg (góry) Safon oraz *B' l sp n*,

⁵⁹) Syria 1935 t. 16 str. 39.

⁶⁰) Syria 1935 t. 16 str. 250.

⁶¹) Zeitschr. f. altt. Wiss. 1939, str. 210 nn.

⁶²) O. Eissfeldt, Baal Zaphon 1932, str. 24 — de Vaux w Rev. Bibl. 1937, t. 46, str. 545.

⁶³) Zob. uwagę 61.

⁶⁴) Rev. de l'hist. des relig. 1935, str. 31.

tj. Ba'al góry Safon. Nazwa boga *Ba'al Safon* zachodzi również w dokumentach asyryjskich, np. w traktacie zawartym między asyryjskim królem Asarhaddonem (7. wiek przed Chr.), a królem Baal miasta fenickiego Tyr i to w formie: *ba-al-sa-pu-nu*. Także góra boga Baał Safon wspomniana jest w rocznikach asyryjskiego króla Tiglatpileasara III (8. wiek) jako *szadu ba-'-li-sa pu na*. Bogu Ba'al Safon poświęcona jest płyta kamienna pochodząca od urzędnika egipskiego Mami, popisana hieroglifami egipskimi, a znaleziona w Ras Szamra (ok. 1300 przed Chr.)⁶⁵). Możliwe, że chodzi tu o górę wznoszącą się nad okolicą miasta Ugarit (1770 m wysoka), zwaną w czasach hellenistyczno-rzymskich Mons Casius z siedzibą boga Zeus Casius, dziś *el-akra'*.

Po zniknięciu Al. Ba'ala zwraca się bóg El do bogini Aszerat, żeby w miejsce Al. Ba'ala zrobić królem jednego z jej synów. Wypadł na *'Asztar-'rf*, który oświadcza: *l' amlk b srrt spn*, tj. zaprawdę zaprawdę chcę być królem na wyżynach Safon (I AB col. I 25—34). Postać *'Asztar-'rf* występuje tylko tu i nic bliższego o niej nie wiadomo. Kiedy chodziło o wystawienie świątyni dla Ba'ala, mówi Al. Ba'al do architekta *K sz r w Hss*, żeby wznosił świątynię na wyżynach Safon. Tu potem ogłosił się Ba'al królem nad bogami; tym może tłumaczy się nazwa boga Ba'al Safon⁶⁶).

W dokumentach późniejszej epoki widzimy faktycznie Ba'ala na pierwszym miejscu, dopiero za nim wspomniany jest bóg El, np. w inskrypcji fenickiej z Karatepe (tj. czarny pagórek — w języku tureckim). Jest to bilingwa w języku fenickim i hetyckim, pisanym hieroglifami hetyckimi⁶⁷).

Może dzwierciedla się w zdobyciu władzy królewskiej przez Ba'ala jakieś posunięcie polityczne nam bliżej nieznane. Przypominam tu babiloński mit o bogu Marduk, któremu za pokonanie wrogiej Tiamat bogowie przyznali tytuł *szar ilāni bēl belē* „król bogów, pan nad pany“⁶⁸). Dawniej uchodził bóg Ellil za króla bogów; Marduk zaś przyszedł do znaczenia, kiedy Hammurabi, król Babilonu, stworzył zjednoczone państwo babilońskie⁶⁹).

Najruchliwszym bóstwem w panteonie ugaryckim jest bogini

⁶⁵) Der Alte Orient 1933 t. 24, str. 7 tabl. I 1.

⁶⁶) O. Eissfeldt, Baal Zaphen, Zeus Kasius 1932, str. 1 nn.

⁶⁷) Rev. d'Assyriologie 1948. t. 42, str. 161 nn.

⁶⁸) KAT wyd. 3 str. 374.

⁶⁹) B. Meißner, Babylonien u. Assyrien II str. 7.

'Anat, znana już dawniej z napisów późnofenicickich ⁷⁰⁾. Nazwa Elat wskazuje na to, że zalicza się ją do bóstw. Stały jej przydomek jest „*btl't 'nt*, tj. panna 'Anat“. Jest ona siostrą boga Al. Ba'ala; mówi ona bowiem do boga Mot: *tn' hy* — daj brata mego (I AB col. II 12) ⁷¹⁾.

W odróżnieniu od boga El, którego tytułuje „królu nasz“ nazywa ona Al. Ba'ala „naszym księciem“ (*szptn* — V AB, E40). Jest ona wrogiem boga Mot, który usunął jej brata, Al. Ba'ala. Ponieważ Mot personifikuje porę gorącą, kiedy dojrzewają kłosa, pada Mot z końcem lata pod sierpem bogini 'Anat (I AB col. II 31 nn.). Z usunięciem Mota następuje okres, w którym znowu pojawić się ma Al. Ba'al. Bóg El wysła boginię 'Anat do bogini Špś, aby odszukać Al. Ba'ala. Al. Ba'al z swej strony wysła sługi swoje do 'Anat, aby jej wskazać, gdzie go można odnaleźć i jak go trzeba wzmacnić na siłach (V AB, C 10—14) ⁷²⁾.

Od czasów Nowego Państwa egipskiego weszła bogini 'Anat także do panteonu egipskiego jako 'Anta ⁷³⁾, prawdopodobnie drogą przez Palestynę; spotykamy ją bowiem w mieście palestyńskim Bethszean, gdzie Egipcjanie przez długi czas utrzymywali własny garnizon ⁷⁴⁾. Uderza jej wojowniczy charakter ⁷⁵⁾. Z tej strony przedstawia się 'Anat i w tekstach z Ras Szamra (mianowicie w V AB, B 26—28), gdzie ona grzeźnie w krwi ludzkiej aż do kolan. R. Dus-saud jest zdania, że te mityczne opowiadania o masakrach dokonanych przez 'Anat recytowano w świątyniach wśród ceremonii religijnych, związanych z poglądami Fenicjan, według których życie bóstw odnawiać się musi przez krew ludzką ⁷⁶⁾. Restaurację życia zaczyna 'Anat od siebie, myjąc sobie ręce we krwi (V AB, B 32—33). Następnie przeprowadza operację odmłodzenia u boga El (V AB, E 32—33), usuwając siwy wygląd jego brody. W nagrodę za tę usługę żąda 'Anat ożywienia Al. Ba'ala, a dla Ba'ala budowy świątyni, o czym poprzednio już była mowa.

W Palestynie samej przypominają nazwę bogini 'Anat niektóre

⁷⁰⁾ Der Alte Orient 1907 t. 8 str. 21.

⁷¹⁾ Ztschr. f. alt. Wiss. 1937, str. 90.

⁷²⁾ Rev. de l'hist. des relig. 1937 t. 116, str. 131.

⁷³⁾ A. Erman, Die Religion d. Aegypter 1934 str. 77. 150/348.

⁷⁴⁾ K. Galling, Bibl. Realex. 1937, col. 224.

⁷⁵⁾ Rev. Bibl. 1928 t. 37, str. 540 n.

⁷⁶⁾ Rev. de l'hist. d. relig. 1938, str. 138.

miejsowości jak Beth, 'Anath⁷⁷⁾ i Anathoth⁷⁸⁾. Dalej w Górnym Egipcie odnaleziono archiwum kolonii żydowskiej, w Elefantine; w dokumentach tych zachodzą nazwy złożone z bóstw jak 'Anatjahu i 'Anatbetel. Zestawienie bogini 'Anat z nazwą Boga Jahu charakteryzuje kolonię żydowską w Elefantine jako sekciarską⁷⁹⁾. Być może, że nazwę bogini 'A. przyjęli ci żydzi od Fenicjan, którzy jako najemni dowódcy przybyli tu już w 7. i 6. wieku przed Chr. do Elefantine, wzgl. Assuan i uwiecznili się swymi napisami na różnych budowlach egipskich⁸⁰⁾.

Także wśród imion starobabilońskich, pochodzących z czasów króla Hammurabiego, pojawiają się takie, których składnikiem są nazwy bogini 'Anat, Ba'al i Mot, jak np. *Mu-ti-a-na-ta*, *Zi-im-ri-ha-na-ta*, *Ba-ah-lum-AN*, *Mu-ti-ba-al*, *Mu-ti-a-hi*, *Mu-ut-ha-li* itp.⁸¹⁾. W imionach jak *Mu-ti-ba-al* oraz *M-u-ti-a-na-ta* zestawione są imiona bóstw sobie zupełnie przeciwnych. Podobne zestawienie bóstw sobie przeciwnych mamy w imionach późnofenicckich, np. *Eszmun-Melkart*, które symbolizują lato i zimę⁸²⁾. Inne bóstwa kanaanejskie z składnikiem Ba'al powędrowały także na zachód, jak np. *Ba'al-Lebanon*, które się pojawia na wyspie Cypr i w Kartaginie w północnej Afryce lub *Ba'al-Hamman* w Kartaginie; bóstwo Ba'al ma tu przydomek, wzięty od gór Libanu i Amanus w Syrii⁸³⁾. Niektóre bóstwa występują w tekstach ugaryckich o dwóch nazwach połączonych z sobą spójnikiem *w* (i) np. *Ksizr w Hss*, zajęty przy budowie świątyni Ba'alowej; u Filona z Byblos występuje ten bóg tylko pod nazwą *Chuser*, który uchodzi za wynalazcę nawigacji, a więc za technika wśród bogów⁸⁴⁾. Innym takim bóstwem dwumiennym jest *Gbl w Ugr*, tak może nazwanym od miast Gubla-Byblos i Ugarit?⁸⁵⁾. Oprócz tych bóstw istnieje w panteonie ugaryckim szereg innych, o których teksty za mało nam podają szcze-

⁷⁷⁾ P. Abel, Géographie de la Palestine 1938 II, str. 265.

⁷⁸⁾ KAT wyd. 3, str. 353.

⁷⁹⁾ A. Ungnad, *Aram. Papyrus a. Eleph.* 1911, str. 345. E. Meyer, *Der Pap. fund. v. Elef.* 1912, str. 59. Ch. Jean, *le milieu bibl.* III, str. 454 nn.

⁸⁰⁾ *Der Alte Orient* 1907, t. 8, str. 23.

⁸¹⁾ Th. Bauer, *Ostkanaanäer* 1926, str. 35, 52, 73.

⁸²⁾ *Der Alte Orient* 1907 t. 8, str. 20.

⁸³⁾ *Syria* 1940 t. 21, str. 231.

⁸⁴⁾ Lagrange, *Etudes*, str. 417 n. — *Ztschr. f. altt. Wiss.* 1933, str. 100.

⁸⁵⁾ *Z. f. altt. Wiss.* 1935, str. 58.

głów, aby je można lepiej scharakteryzować, jak np. bóg *Rszp*, którego nazwa zachodzi także w późniejszych napisach fenickich ⁸⁶).

Charakter boski przyznawano u Fenicjan, jak się zdaje, także duchom zmarłych, znajdujących się w podziemiach ⁸⁷). W el-Amruni w Trypolitanii znaleziono swego czasu bilingwę, zredagowaną w języku semickim i łacińskim. Inskrypcja ta brzmi *l'lnm r'p'm*, w tłumaczeniu łacińskim: *d[is] m[anibus]*, tj. boskim duchom zmarłych ⁸⁸). Ten sam charakter noszą duchy zmarłych i w tekstach ugaryckich, np. w inwokacji skierowanej do bogini *Špś* (I AB col. VI 45—46) „*špś rpem thtk, špś thtk 'elny*m“, tj. *Špś!* Rephaim są pod tobą; pod tobą są elonym!“ ⁸⁹). Boginia *Špś* byłaby według tekstu protektorką zmarłych. Nazwę *rp'm* spotykamy później u Fenicjan na sarkofagach miasta Sidon, gdzie w klątwie rzuconej na każdego, ktoby dopuścił się profanacji grobu, czytamy „nie ma mieć potomstwa w życiu pod słońcem ani miejsca spokoju u *rp'm*“ ⁹⁰).

Do podziemi zstępują według mitów ugaryckich córki *Belal'a*, zwane *Koszaro*th, które Virolleaud nazywa *divinités funéraires* ⁹¹), aby opłakiwać zmarłego ⁹²). Według legendy „Danel“ tenże gości owe *Koszaro*th przez 7 dni (II D 30—39). W innym fragmentarycznym tekście tej samej legendy gości się *rpum* również przez 7 dni ⁹³). Widocznie zachodzi jakiś związek między owymi *Kaszaro*th a *rpum* — duchami podziemnymi; może ma to coś wspólnego z fazami księżyca. Virolleaud uważa wspomnianego *Hll*, ojca *Koszaro*th, za personifikację księżyca przybierającego ⁹⁴). W mitach ugaryckich figuruje jeszcze *ysz*b — *elm*, którego V. uważa jako pana nad duchami zmarłych ⁹⁵).

Rpum pojawiają się jeszcze w mitach o Ba'alu i bogini 'Anat, są jakby asystentami Ba'ala. W związku z budową pałacu Baalowego składa się ofiary z wołów i innej zwie-

⁸⁶) Rev. Bibl. 1928 t. 37, str. 512 nn.

⁸⁷) Lagrange, Etudes, str. 314 nn.

⁸⁸) M. Lidzbarski, Handb. d. nordsem. Epigraphikstr. 435. J. Friedrich w Arch. f. Orientf. 1935 t. 10, str. 83.

⁸⁹) Syria 1934, t. 9, str. 239.

⁹⁰) M. Lidzbarski, Kanaanäische Inschr. 1907, str. 16.

⁹¹) Syria 1934, str. 239 not. 3.

⁹²) La légende phénicienne de Danel, 1936, str. 105.

⁹³) I c. str. 228.

⁹⁴) Syria 1936 t. 17, str. 214.

⁹⁵) Syria 1935, str. 310.

rzyny, przeznaczonej dla *Rephaïm*. Tekst mówi o uroczystości, która trwała sześć dni, a wśród której *Rpum* spożywać mogli mięso zwierząt ofiarowanych i pić wyborne wina⁹⁶). Ze względu na fragmentaryczny charakter tekstów pozostaje wiele niejasności, które wyswietlić mogą tylko dalsze dokumenty z Ras Szamra.

Wynika z powyższego zestawienia tekstów o *Rpum*, że nazwa ta, znana z Pism Starego Testamentu w pisowni *Rephaïm*, która również oznacza duchy zmarłych, jest pochodzenia pre-izraelskiego, może fenickiego. U Izraelitów oznaczała nazwa „*Rephaïm*“ duchy mieszkańców, którzy przed ich wejściem zaludniali Palestynę, a którym przypisywano groby, zwane u archeologów dolmenami⁹⁷). W każdym razie Izraelici nie ubóstwiali owych *Rephaïm* ani nie składano im ofiar jak u ludów sąsiednich⁹⁸).

3.

Panteon Fenicjan, który dzięki tekstom ugaryckim przedstawia się nam w kształtach już wyraźniejszych niż dotąd, dowodzi na nowo, że monoteizm Izraela nie mógł wyrósć na gruncie kanaanjskim wzgl. fenickim. Fakt, że jedno z bóstw stawia się wyżej nad inne, nazywając je królem panteonu, jest ogólnym zjawiskiem w religiach semickich. Zjawisko to dowodzi, że tylko monoteizm odpowiada duchowi ludzkiemu z natury, że tylko jeden Bóg jest Panem wszystkiego. Z głębi całej duszy woła dlatego autor Ex. 15,11 „*Kto jest jak Ty między bogami, o Jahwe!*“ Duch człowieka był na drodze monoteizmu, kiedy obwołał jedno z bóstw najwyższym w panteonie, ale tego kroku, tj. usunięcia wszystkich innych bóstw, nigdy nie uczynił⁹⁹). Poganizm nie mógł się zdobyć na usunięcie reszty panteonu, bo uważałby taką religię za bóstwo, zbliżające ją do *atheotês*¹⁰⁰). Główną przeszkodę do zbliżenia się do monoteizmu w pogaństwie stanowiło ściśle związanie bóstwa z przyrodą, utożsamienie bóstwa z różnolitym ukształtowaniem przyrody, co doprowadzić musiało do polidemonizmu i politeizmu¹⁰¹).

⁹⁶) Syria 1941 t. 22, str. 23 n. 28.

⁹⁷) P. Karge, *Rephaim* 1917, str. 620 nn.

⁹⁸) P. Heinisch, *Die Trauergebräuche b. d. Israeliten* (1931) str. 84 nn.

⁹⁹) N. Peters, *Die Religion d. A. T.* 1913, str. 16 nn.

¹⁰⁰) E. Schürer, *Geschichte d. jüd. Volkes* 1909, t. III, str. 548.

¹⁰¹) W. Eichrodt, *Theologie d. A. T.* 1933 I, str. 103.

Niewidzialny Bóg Izraela oddał królestwo nad światem Swemu reprezentantowi widzialnemu, aby tenże mógł dokonać przebłagania za grzechy Izraela i całej ludzkości. Krytyka liberalna szuka tego odpowiednika Zbawiciela w mitach babilońskich, egipskich, a z nowszą w religiach ziemi Kanaan. Ale idea mesjańska nie jest wzięta z tej ziemi ani z poganizmu, nie została też przeszczepiona na grunt izraelski; bo genezą mesjanizmu jest monoteizm Izraela i jak ten, tak i tamten są pochodzenia Boskiego. Przyznać można najwyżej, że idea mesjańska została ubrana w formę językową i obrazową, przystępną ludowi izraelskiemu, który z rasy i języka był spokrewiony z sąsiadującymi z nim ludami¹⁰²).

Takim formalnym elementem, w który ubrana została przepowiednia patriarchy Jakuba, skierowana do syna jego Judy, jest obraz o berle, charakteryzujący przyszłe królestwo Mesjasza (Gen. 49,10). Także następny wiersz odnoszący się do postaci Mesjasza: „który wiąże do szczepu winnego swoje ośle a do winogrona młode swej oślicy, który czyści w winie suknię swoją, a w soku winogrona szatę swoją“ (Gen. 49,11), służy jako obraz malujący błogosławieństwo, które spłynie na ziemię w czasach mesjańskich. Obraz ten jest wzięty z ówczesnej wyobraźni semickiej, jak tego dowodem tekst ugarycki: ‘*db gpn ’tnth* — tj. uczynił szczep winny oślicy swojej (II AB col. 4,7)¹⁰³. Nie odpowiada jednak rzeczywistości, jeżeli H. Schmidt dalej twierdzi, jakoby Izrael wzięwszy Kanaan w posiadanie swoje, znalazł tam też eschatologię, której część stanowi mesjanizm¹⁰⁴); albowiem wiersze wyjęte z mitu o Al. Ba ‘alu jak „niebiosa zesłały oliwę, strumienie przyniosły miód, i poznałem, że żyje Al. Ba ‘al, że jest Zbl pan ziemi“ (I AB col. III, 6 nn.) malują tylko ożywienie przyrody z chwilą pojawienia się Al. Ba ‘ala. Żaden Ba ‘al nie cierpi i umiera, aby Boga przebłagać za grzechy ludzkie. I ten negatywny wynik w odkryciach Ras Szamra jest nowym potwierdzeniem, że prawda o Mesjaszu, o królu i kapłanie w jednej osobie *secundum ordinem Melchisedech*, nie jest żadnym mitem, ale objawieniem nadprzyrodzonym.

Katowice

Ks. JÓZEF JELITO

¹⁰²) Zob. artykuł autora w „Ruchu bibl.“ 1950 str. 351 nn.

¹⁰³) H. Schmidt, Der Mythos vom wiederkehrenden König im A. T., 1933, str. 7 not. 2. — A. Jirku w Zeitschr. d. dtsh. morgenld. Ges. 1935, t. 89, str. 376.

¹⁰⁴) 1. c. str. 8.